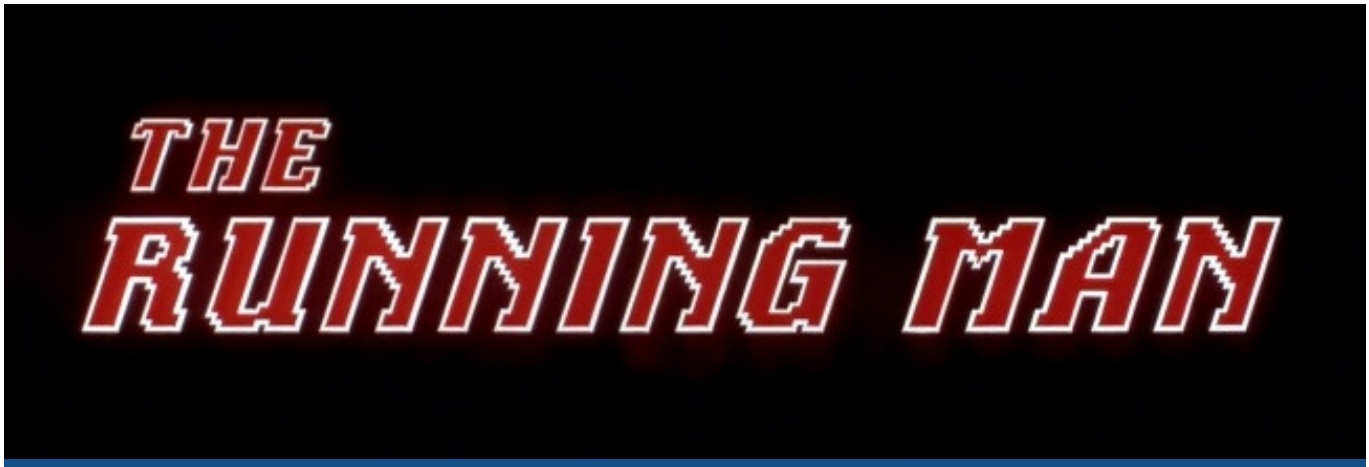
Uciekinier

2017-05-12



Czyli Amerykanie kochają telewizje.

Jest rok 2017. Po kompletnym upadku gospodarki światowej występują stałe braki żywności, surowców i energii. W kraju podzielonym na paramilitarne strefy rządzi bezlitosny reżim policyjny. Telewizja kontrolowana jest przez rząd, a sadystyczny program „Running Man" bije wszelkie rekordy popularności. Sztuka, muzyka i środki masowego przekazu podlegają ostrej cenzurze. Nie dopuszcza się żadnej opozycji, jednak niewielki ruch oporu przetrwał w konspiracji.

Trwają właśnie jedne z zamieszek na tle jedzenia. Ludzie protestują z powodu jej braku. Wśród nich znajdują się kobiety i dzieci. Aby uspokoić tłum zostaje wysłany policyjny śmigłowiec. Policyjne standardy przewidują uspokojenie tłumu poprzez jego… permanentną likwidację. Nie podoba się to pilotowi śmigłowca Benowi Richardsowi (Arnold Schwarzenegger). Odmawia wykonania rozkazu.

Jego przyszłość staje się koszmarem – zostaje skazany na ciężkie prace, a propaganda całą masakrę zrzuca na jego barki. Według mediów to on postanowił i zlikwidował protestujących ludzi.

W więzieniu poznaje pewną dwójkę - Williama Laughlina (Yaphet Kotto) i Harolda Weissa (Marvin J. McIntyre). Udaje im się zdezaktywować system obronny i uciec.

Ben szukając schronienia trafia do mieszkania swojego brata. Ten jednak tam już nie mieszka, a obecna lokatorka Amber (Maria Conchita Alonso) jest wizytą „Rzeźnika z Bakersfield" bardzo przerażona. Benowi udaje się „uspokoić" dziewczynę i postanawia uciec z kraju. Niestety w ostatniej chwili Amber wydaje byłego pilota w ręce przedstawicieli „prawa".

Ben nie trafi jednak z powrotem do więzienia. Zostaje mu złożona propozycja „nie do odrzucenia". Weźmie on udział w programie telewizyjnym o nazwie „The Running Man". Zasady są tam proste -

masz przeżyć ataki tropicieli - morderców. Wszystko na żywo. Pole „gry” to 400 m^2 i 3 godziny na przejście 4 stref.

Ben nie jest jednak typową ofiarą i tropiciele, jak i twórcy programu nie będą mieli z nim lekko.

„**The Running Man**” to ikona lat 80. Silny heros który, co prawda, akurat w tym przypadku nie broni świata przed katastrofą, ale próbuje uratować życie. Jest też obowiązkowa piękność, źli przeciwnicy - Killian (Richard Dawson) twórca „show” i jego tropiciele. Pojawi się wspomniany w wstępie ruch oporu. Oprócz pokonania przeciwników Ben będzie musiał przekonać do siebie opinię publiczną, a nie będzie to wcale łatwe… Akcji nie zabraknie.

Na duży plus zaliczę tu klimat – czuć lata 80, choć w nieco przyszłościowym stylu. Niby daleka przyszłość, a ubiory, muzyka jak 30 lat temu.

Film dobrze pokazuje miłość tłumu do swych idoli, smutek i rozpacz po ich śmierci. Przedstawiona jest niemal maniakalna miłość do telewizji i tego co ona serwuje. Kłamstwa wylewające się z jej ekranów traktowane są jak wyrocznia (akurat to się nie zmieniło i w naszych czasach).

Uważam że „**Uciekinier**” to jeden z najlepszych filmów lat 80 i z chęcią nie raz do niego wracam i będę wracał.

Tytuł polski**: Uciekinier**

Tytuł oryginalny: **The Running Man**

Reżyseria: Paul Michael Glaser

Arnold Schwarzenegger jako Ben Richards

Maria Conchita Alonso jako Amber Mendez

Yaphet Kotto jako William Laughlin

Jim Brown jako „Fireball”

Jesse Ventura jako „Kapitan Wolność”

Erland van Lidth jako „Dynamo”

Marvin J. McIntyre jako Harold Weiss

Gus Rethwisch jako Eddie „Buzzsaw” Vatowski

Toru Tanaka jako „Subzero”

Richard Dawson jako Damon Killian

Artur Wyszyński